

Prof. dr hab. **Maria Wojtak**

UMCS Lublin

e-mail: maria.wojtak@poczta.umcs.lublin.pl

Konwencje (komunikacyjne) – niewola czy źródło inspiracji

1. Uwagi wstępne

Problematyka konwencji jawi się filologowi jako niezwykle istotna, interesująca oraz intrygująca, a więc warta ciągłego zgłębiania, reinterpretowania i operacjonalizowania badawczego. Nie jest to jednak zadanie łatwe ze względu na polimorficzność pojęcia i jego transdyscyplinarność. W niniejszym szkicu nie będę się zajmowała odtwarzaniem stanu badań nad konwencją jako taką i konwencjami cząstkowymi, wyodrębnianymi i opisywanymi w poszczególnych dyscyplinach naukowych. Stawiam sobie zadanie znacznie bardziej skromne. Chciałabym mianowicie pokazać wybrane możliwości interpretacji tego pojęcia w ramach filologii (lingwistyki). Będzie to więc ujęcie aspektowe przygotowane ze świadomością interpretacyjnych ograniczeń.

W definicjach słownikowych (mam tu na myśli wszystkie współczesne słowniki ogólne)¹, które częściowo odzwierciedlają profesjonalny punkt widzenia, wymienia się z reguły następujące określenia o funkcji eksplikacyjnej (w tym zakresie semantycznym, jaki nas tu interesuje): umowa (normująca, regulująca) jakieś sprawy, zespół norm odnoszących się do dzieła (zwykle wymienia się jedynie dzieła literackie) i obowiązujących w danym czasie, przyjmowanych przez twórców

¹ Nie wymieniam tych opracowań detalicznie, gdyż nie będę omawiać konkretnych definicji ze względu na łatwo dostrzegalne między nimi pokrewieństwo. Przypomnę jedynie w tym miejscu, że leksem *konwencja* jest traktowany jako polisemiczny z następującym zbiorem znaczeń: 1) umowa międzynarodowa dotycząca spraw politycznych, społecznych lub gospodarczych, 2) konwencja jakiejś partii (zjazd), 3) każda umowa normująca jakieś sprawy (np. w sztuce, literaturze), 4) ogólnie przyjęte w jakimś środowisku normy postępowania (konwensans, zwyczaj).

i odbiorców (choć symetria postaw i przekonań nie obowiązuje). W niektórych objaśnieniach pojawiają się jeszcze leksemy: *zwyczaj, maniera, styl*.

W leksykograficznym obrazie pojęcia konwencji zakresy jego użycia rysują się rozmaicie. Punktem odniesienia konwencji mogą być przede wszystkim twory kultury (o zróżnicowanym statusie ontologicznym): *konwencja literacka, filmowa, baśniowa, konwencja opowiadania*. Wybrane wyrażenia, używane przez leksykografów, pozwalają traktować konwencję jako zjawisko relacyjne: *gry z konwencją, nawiązywanie do konwencji, coś utrzymane w konwencji czegoś*. Derywaty (*konwencjonalność, konwencjonalizm, konwencjonalny, konwencjonalista*) zaś wzbogacają semantykę omawianego leksemu o takie parametry, jak: utrwalenie, bycie znanym, arbitralność, tradycyjność, nienowoczesność, pewien przymus (obligatoryjność), powszechność występowania w określonym czasie.

W świetle dostępnych refleksji filologicznych² za istotne dla zjawiska konwencji wypada uznać następujące wyznaczniki: umowność, temporalną i przestrzenną zmienność, zróżnicowane stopnie obligatoryjności. Ważna jest przy tym rozpoznawalność (czytelność) konwencji dla twórców kultury i dla odbiorców. Umożliwia ową rozpoznawalność powtarzanie określonych reguł (rozwiązań) w zbiorze dzieł. Ujęcia literaturoznawcze pokazują ponadto rozwarstwienie reguł i ich zróżnicowane odniesienia do poszczególnych składników tekstu literackiego (obserwacja ta może mieć szersze zastosowanie). Istotne są bowiem napięcia między rozwiązaniami konwencjonalnymi i niekonwencjonalnymi (antykonwencjonalnymi) w pojedynczych dziełach. Tę myśl odnosić da się z pewnością nie tylko do twórczości literackiej.

Już z tego pobieżnego przeglądu wynika, że konwencje można podzielić na bardziej ogólne (konwencje kulturowe) i mniej ogólne (częstkowe) o zróżnicowanym polu odniesienia i zakresie zastosowania. Sposób dookreślenia zależy zatem od dziedziny odniesienia i wspólnoty, która konwencje tworzy, wymaga ich przestrzegania, a więc konserwuje, a ponadto łagodnie modyfikuje lub burzy. Z konwencjami łączy się napięcie między tradycją a nowoczesnością, szablonem a kreatywnością (innowacyjnością), powtarzaniem (reguł, rozwiązań) a ich ignorowaniem lub jawnym burzeniem.

Konwencje są tworzone i funkcjonują w określonym kulturowym obramowaniu, którego kształt ujawnia się ze szczególną wyrazistością przy antropologicznym

² Zob. dla przykładu: A. Okopień-Sławińska, Hasło: *Konwencja literacka*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 239; T. Kostkiewiczowa, Hasło: *Konwencja stylistyczna*, [w:] *ibidem*, s. 239–240; G. Sawicka, *Udział konwencji w kształtowaniu się odmian języka*, [w:] *Język a komunikacja 8. Język trzeciego tysiąclecia III: Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków 2005, s. 181–197; M. Wojtak, *Okowy konwencji i modna innowacyjność (na przykładzie współczesnych modlitewników)* [w druku].

i socjologicznym ujmowaniu kultury³. Wspomniane uwarunkowania narzucają się wyraziście i ostro, co nie znaczy, że łatwo je ująć w szczegółach bez popadania w upraszczający zagadnienie determinizm. Dlatego nie będę tych kwestii rozwijać, przyjmując jedynie jako warunek wstępny myśl o kulturowym dookreślaniu reguł współtworzących konwencje, w tym konwencje komunikacyjne i inne normy szczegółowe. Kultura bowiem kształtuje osobowość ludzką, dostarczając człowiekowi w procesie socjalizacji wzorów, wartości i norm postępowania⁴. Pełni także funkcję stabilizującą (utrzymuje wzory), kontrolującą i integrującą. Ma zarówno charakter podmiotowy, jak i społeczny. Z napięć między tymi aspektami kultury wynikają istotne implikacje dla konwencji ogólnych i szczegółowych.

W dziejach kultury odnajdujemy, jak wiadomo, okresy traktowania konwencji jako takiego obramowania twórczości (artystycznej), które nie kojarzy się z niewolniczym przymusem. Przeciwnie, znajomość konwencji i stosowanie się do nich traktowano jako miarę twórczości⁵. Prawdliwość ta odnosić się może do innych sfer ludzkiej aktywności (komunikacyjnej). Zróżnicowany bywa stosunek członków danej wspólnoty komunikacyjnej do konwencji, które mogą być odbierane zarówno jako zbiory reguł porządkujących interakcje i je usprawniających, jak i jako komunikacyjne niewolnictwo. Można w tym kontekście przypomnieć postawy użytkowników języka wobec norm – od puryzmu po liberalizm.

Zanurzenie konwencji w kulturze daje się wstępnie obrazowo pokazać na przykładzie zjawiska etykiety (w tym etykiety językowej)⁶. Model grzeczności, czyli zbiór reguł wskazujących zachowania (w tym zachowania językowe) jako stosowne w typowych sytuacjach, jest kulturowo dookreślony. Ma też trwałość związaną z metamorfozami kultury. Tempo i charakter przemian kulturowych można potraktować jako czynniki współdecydujące o kształcie etykiety (konwencji grzecznościowych) w określonym czasie. Obecnie mamy do czynienia z okresem współwystępowania zachowań tradycyjnych, związanych z polską grzecznością (ukształtowaną jako etykieta szlachecka, a utrwaloną w międzywojniu) i nowych zwyczajów etykietałnych. Symultaniczność określonych zachowań staje się źródłem napięć i niedopasowań komunikacyjnych odzwierciedlających pęknięcia kulturowe i społeczne. Tradycyjna polska etykieta związana jest z kulturowym dziedzictwem. Etykieta nowa ma charakter zapożyczenia obcych wartości, wzor-

³ Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, *O kulturze raz jeszcze – główne kontrowersje i podstawowe pojęcia*, „Przegląd Humanistyczny” 1991, z. 1, s. 11–27.

⁴ Ibidem, s. 20.

⁵ Por. w tym kontekście kategorię pięknych wzorów i postulat ich naśladowania.

⁶ Na temat etykiety powstała w Polsce już cała biblioteka. Wskażę więc w tym miejscu jedynie kilka najważniejszych opracowań: M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997; Eadem, *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce 2001; E. Jędrzejko, M. Kita, *Słowa grzeczne i serdeczne, czyli o języku życzliwym na co dzień i od święta*, Warszawa 2002.

ców i norm uznawanych za bardziej adekwatne w dobie burzliwych kulturowych i społecznych przemian.

Kulturze (określimy ją jako tradycyjną) można przypisać względną trwałość wzorów, ich charakter normatywny, rytualizm oraz istnienie kulturowego centrum (rdzenia kultury) w postaci kanonu uznawanych wartości, autorytetów i typów zachowań. Kultura nowa odznacza się zmiennością i mnogością wzorów (kształtowanych uzualnie, czyli w praktyce społecznej), dynamiką działań, brakiem centrum, poszukiwaniem i dostosowywaniem określonych parametrów do sytuacji społecznych, atomizacją zachowań i indywidualizacją wyborów dokonywanych według zmiennych kryteriów, dość wyrazistą zależnością od medialnego sposobu kształtowania i upowszechniania wzorów⁷. Dla interpretacji zjawiska konwencji istotny jest jeszcze typowy dla nowej kultury ciągły przymus zmiany⁸.

Związana z tradycyjną kulturą etykieta jako komunikacyjna gra opiera się, zdaniem Małgorzaty Marcjanik, na podstawowej strategii odgrywania roli typowej dla podwładnego⁹. Wśród zasad szczegółowych autorka wymienia: 1) zasadę umniejszania własnej wartości, 2) zasadę pomniejszania własnych zasług, 3) zasadę wyolbrzymiania własnej winy, 4) zasadę bagatelizowania winy partnera¹⁰. Zwraca też uwagę na to, że wspomniane reguły (konwencje grzecznościowe) są przestrzegane przede wszystkim przez średnie i starsze pokolenie Polaków. Trwałości tego wzorca, co znamienne dla polskiej wspólnoty kulturowej, nie naruszyły nawet przemiany społeczne i obyczajowe z okresu PRL-u¹¹.

Modyfikacje pojawiają się po roku 1989 i są związane z procesami demokratyzacji, zmianami wzorców kulturowych i otoczki cywilizacyjnej. Można mówić bez cienia przesady, że są to zmiany rewolucyjne, oznaczające zerwanie z modelem tradycyjnym i zastąpienie go nowymi strategiami propagującymi egalitaryzm grzecznościowy. „Polega on na przekonaniu młodego pokolenia Polaków – stwierdza Małgorzata Marcjanik – że wszyscy w grzecznościowych prawach i obowiązkach jesteśmy równi”¹². Kolejne strategie, współtworzące ową grę grzecznościową, to:

⁷ M. Wojtak, *Kulturowe uwikłania współczesnego dyskursu (stylu) religijnego – zarys problematyki*, „Stylistyka” 2015, t. XXIV, s. 56.

⁸ Zob. A. Skudrzyk, *Rudymenty gatunków*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice 2011, s. 70. Autorka referuje poglądy Z. Melosika. Kazimierz Ożóg wspominał w tym kontekście o modzie na luz.

⁹ M. Marcjanik, *Współczesna etykieta językowa – zmierzch wartości?*, „Studia Medioznawcze” 2015, nr 4, s. 116.

¹⁰ Ibidem, s. 116–118.

¹¹ Ilustrację niech stanowi fragment artykułu wyjaśniającego zasadność pozostawienia w tytulaturze leksemu *pan*: „[...] dobrze wychowany człowiek tytułuje *panem* każdego dorosłego mężczyznę bez względu na jego pochodzenie, wykształcenie, zawód, osiągnięty szczebel hierarchii społecznej” – Z. Klemensiewicz, *Pan i obywatel*, „Język Polski” 1946, z. 2, s. 38.

¹² M. Marcjanik, *Współczesna etykieta językowa...*, s. 118.

tendencja do indywidualnych, kreatywnych zachowań oraz utylitaryzm grzecznościowy¹³ (zob. pkt 3).

Mamy tu do czynienia zatem z rozłamem, z zastosowaniem komunikacyjnej substytucji i symultanicznym trwaniem wzorów starych (tradycyjnych) obok pojawiających się nowych.

Sygnalizowany wyżej rozłam, kulturowe pęknięcie skutkuje nie tylko konserwacją lub lekką modyfikacją (często interferencyjną) ogólnych konwencji kulturowych, lecz także gwałtownym ich zastępowaniem regułami nowymi, które wiążą się z ignorowaniem tradycji, z jej odsuwaniem na margines i umacnianiem nowych wzorów umożliwiających zadomowienie w nowej rzeczywistości. Zjawisko kulturowego osadzenia konwencji jawi się obserwatorowi jako symultaniczne trwanie, zaś aktorom tej kulturowej (i komunikacyjnej) gry jako sprzeczność, niedopasowanie skutkujące niepewnością i zmiennością zachowań. Jedni i drudzy chcą uchodzić za kulturalnych, lecz wzorce mają inne.

Współtrwanie odmiennych ogólnych wzorców kulturowych staje się motywacją dla przeobrażeń konwencji komunikacyjnych i innych konwencji szczegółowych.

* * *

Z powyższych wywodów wynika, że pojęcia konwencji nie da się zamknąć w eksplikacji w pełni zadowalającej i wyczerpującej wszystkie aspekty oraz zakresy stosowania.

W niniejszym artykule ograniczam rozważania, analizy i interpretacje do kilku perspektyw, które się na siebie nakładają, czasem funkcjonują w układach interferencyjnych lub komplementarnych. Pozwoli to, jak sadzę, rzucić światło na kilka aspektów zagadnienia w sposób przejrzysty i przekonujący. Postaram się przy tym uwzględnić (w miarę możliwości) zarówno perspektywę obserwatora, jak i aktorów komunikacyjnej gry.

2. Konwencje stylowe

Dla filologa obeznanego z procesami różnicowania się języka, czyli wyodrębniania odmian językowych oraz stylów¹⁴, istnienie konwencji stylowych jest oczywistością. Można je ujmować ogólnie jako zbiór reguł odnoszących się do konkretnych odmian i dookreślających stylistyczne cechy oraz ich wykładniki.

¹³ Ibidem, s. 118–119.

¹⁴ Jest to jeden ze sposobów ujmowania kwestii różnicowania polszczyzny, propagowany w pracach Jerzego Bartmińskiego. Kontrowersje wokół zagadnienia stylowej dyferencjacji języka nie mają istotnego znaczenia dla referowanej tu problematyki, dlatego nie przedstawiam ich obszerniej.

Konwencje wiążą się jednak nie tylko z charakterystyką immanentną poszczególnych odmian, lecz wskazują relacje między nimi, dotyczą możliwości zastosowania typowych dla danego stylu środków (zakresów ich użycia w komunikacji)¹⁵.

Źródłem konwencji stylowych (reguł, schematów, ale także cech) są uwarunkowania zewnętrzne, zwłaszcza sposoby rozgrywania scenariuszy komunikacyjnych typowych dla danej sfery społecznej interakcji¹⁶. Niebagatelną rolę odgrywa tu też tradycja, a więc dzieje danego stylu, choć wybrane konwencje przekraczają granice języków etnicznych¹⁷. Współtworzące konwencje reguły szczegółowe mogą być stanowione (niejednokrotnie wręcz kodyfikowane), choć nie da się pominąć ich charakteru uzualnego i „zapisu” jedynie w wypowiedziach przypisywanych danemu stylowi¹⁸.

Rozważmy bliżej te zagadnienia na przykładzie stylu urzędowego, który doznał się obszernych i precyzyjnych opracowań (nie tylko lingwistycznych)¹⁹. Jest to styl w sposób szczególny skonwencjonalizowany z normami stanowionymi (choć stan ten nie dotyczy wszystkich jego odmian i gatunków). Konwencjonalny, a więc trwały charakter zyskują podstawowe wyznaczniki wspomnianego stylu: dyrektywność, bezosobowość, dążenie do precyzji oraz standardowość.

Z tych czterech najbardziej trwała jest ostatnia z wymienionych cech. Odnosi się bowiem do schematów kompozycyjnych poszczególnych typów tekstów, obejmuje ponadto formuły i klisze językowe, które żyją niejednokrotnie własnym

¹⁵ Na gruncie polskim prezentację tych konwencji odnajdziemy w kilku opracowaniach o charakterze syntetyzującym. Zob. dla przykładu: *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995; *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001; *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole 2001; *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 2: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Lublin 2003; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008; *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013.

¹⁶ Koncepcję taką odnajdujemy także w tradycji francuskiej. Zob. H. Grzmil-Tylutki, *Gatunek jako kategoria społecznojęzykowa*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, op. cit., s. 38–41.

¹⁷ Na kulturowe uwarunkowania realizacji stylów funkcjonalnych i związaną z tym konieczność dokonywania nowych ustaleń typologicznych wskazuje Aleksander Kiklewicz w artykule *Styl jako kategoria lingwistyki międzykulturowej*, „Stylistyka” 2015, t. XXIV, s. 7–28.

¹⁸ W tym miejscu należy odnotować propozycję autorstwa Grażyny Sawickiej, która problematykę konwencji językowych (w tym stylistycznych) rozpatruje na tle dziedziny odniesienia i wspólnoty kulturowojęzykowej, omawiając następujące style: potoczny, naukowy, publicystyczno-dziennikarski, urzędowy, reklamowy i artystyczny. Zob. G. Sawicka, op. cit., s. 190–193.

¹⁹ Wymieńmy niektóre prace, szczególnie ważne dla poruszanej tu problematyki: E. Malinowska, *Styl urzędowy*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, op. cit., s. 431–448; Eadem, *Język administracji*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, op. cit., s. 351–368; Eadem, *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, op. cit., s. 467–486; M. Wojtak, *Styl urzędowy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 147–162.

życiem, stając się standardowymi wyznacznikami oficjalności komunikatów. Do konwencjonalnych środków zaliczyć trzeba ponadto struktury generalizujące i konstrukcje analityczne oraz wybrane leksemy, opatrywane z reguły stosownymi kwalifikatorami w leksykonach.

Dążenie do precyzji z kolei nadaje wybranym aspektom wypowiedzi urzędowych znamiona sztuczności, gdyż wiąże się ze specjalnym sposobem konceptualizowania pojęć i oddalaniem od potocznych schematów poznawczych. Świat wypowiedzi urzędowych to świat unormowany, taki, jaki być powinien zgodnie z wolą prawodawcy. Dyrektywność obejmuje wprawdzie tylko wybrane sfery komunikacji urzędowej, wiążąc kontraktem prawnym określone podmioty, uzyskuje jednak względnie trwałe wyznaczniki formalne. Najmniejszą trwałością odznacza się bezosobowość. Zapoczątkowane pod koniec XX wieku zmiany ustrojowe, a także kulturowe, czynią bowiem z dawnego petenta osobę traktowaną jako klient, a urzędnikowi przypisują rolę usługodawcy²⁰.

Nie zmienia to faktu trwania wybranych konwencji, odnoszących się do bardziej konkretnych scenariuszy urzędowej komunikacji. Nawet rozmowa urzędowa rozpatrywana na tle dialogów potocznych jawi się jako zjawisko skonwencjonalizowane. „Potwierdza się również – czytamy w monografii Mariusza Rutkowskiego – duży stopień konwencjonalizacji rozmów i zachowań językowych, które są normatywizowane, generalizowane i naturalizowane”²¹.

Umowność i rozpoznawalność określonych reguł redagowania wypowiedzi urzędowych, znajomość scenariuszy komunikacyjnych, a także środków stylistycznych typowych dla stylu urzędowego przesądza o trwałości jego konwencji. Modyfikacje są niewielkie i odnoszą się do peryferii stylu, a nie jego centrum, jakim jest styl tekstów prawnych, mający w mniemaniu prawników status specjalnego kodu, który wszystkie strony ewentualnych interakcji powinny znać²². Na szczególne opory napotykają w związku z tym próby zmian (swoistego naprawiania) konwencji ze względu na potrzeby niewyspecjalizowanych (nieprofesjonalnych) uczestników komunikacji. W tekstach prawnych utrudniona bywa nawet korekta gramatyczna (na przykład zamiana strony biernej na czynną, podział zdań złożonych na proste czy zmiana szyku), choć udaje się odformalizować niektóre formularze wypowiedzi administracyjnych, co świadczy o większej elastyczności wybranych reguł współtworzących ich konwencje²³.

²⁰ Wyraźnie widać tę przemianę w sposobie kształtowania rozmów w urzędzie. Zob. na ten temat: M. Rutkowski, *Rozmowa urzędowa. Analiza konwersacyjno-dyskursywna*, Warszawa 2015.

²¹ Ibidem, s. 305.

²² Szerzej na ten temat: E. Malinowska, *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, op. cit., s. 480–481.

²³ Zob. T. Piekot, G. Zarzeczny, E. Moroń, *Upraszczenie tekstu użytkowego jako (współ)działanie. Perspektywa prostej polszczyzny*, [w:] *Działania na tekście. Przekład – redagowanie*

Wybrane zagadnienia ilustrujące zjawisko trwałości konwencji stylowych typowych dla stylu urzędowego zostaną przedstawione w analizie konkretnego tekstu (zob. pkt 5).

3. Konwencje językowe a sprawność komunikacyjna

„Konwencja językowa – powtórzmy za Grażyną Sawicką – to rodzaj umowy, znajdującej zastosowanie do języka – semantyczno-pragmatycznego kontinuum, obejmującej zachowania językowe [...] akceptowane społecznie, z zastosowaniem znaków i jednostek językowych”²⁴. Sposoby jej realizacji w rozmaitych scenariuszach komunikacyjnych zależą od sprawności komunikacyjnej członków wspólnoty uznającej określony język za najważniejszy środek interakcji. Podstawowym składnikiem wiedzy i umiejętności, które współtworzą sprawność komunikacyjną, jest przestrzeganie reguł systemowych, czyli troska o poprawność wysłowienia. W piśmie, jak wiadomo, będą to reguły ortograficzne, gramatyczne oraz odnoszące się do stosownego użycia leksyki, a także poprawnego konstruowania tekstów. W mowie (upraszczając zagadnienie) istotne jest przestrzeganie reguł poprawnej wymowy i akcentowania oraz znajomość budowania tekstów, które mogą mieć charakter niemal spontaniczny i/lub bardzo wyszukany i retorycznie uporządkowany. Opanowanie tak rozumianej sprawności, którą za Stanisławem Grabiasem określa się mianem sprawności systemowej²⁵, jest wprawdzie warunkiem koniecznym sprawnej komunikacji, lecz jednak niewystarczającym.

Sprawne porozumiewanie się oznacza także szacunek dla konwencji, które wynikają ze społecznych relacji między uczestnikami procesu komunikacyjnego. Formułując wypowiedzi, musimy pamiętać o tym, do kogo są skierowane lub dla kogo przeznaczone. Szczególną uwagę powinniśmy zwracać na wiek i płeć odbiorcy, a także na to, jaką rolę pełni on w określonej wspólnotcie. Nie wolno nam jednak lekceważyć innych składników aktu komunikacji – na przykład jej miejsca czy czasu, a także charakteru wydarzenia komunikacyjnego: spotkanie w kawiarni, wykład, sesja, zebranie, narada, rozmowa w urzędzie itd.²⁶

Sprawność komunikacyjną szeroko rozumianą współtworzą zatem umiejętności wynikające z przestrzegania zarówno konwencji językowych, jak i konwencji

– *ilustrowanie*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, T. Piekot, Lublin 2015, s. 103.

²⁴ G. Sawicka, op. cit., s. 186.

²⁵ Zob. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 278–284.

²⁶ M. Wojtak, *Piękno i poprawność wypowiedzi w komunikacji publicznej*, [w:] *O sztuce publicznego występowania i komunikacji społecznej*, red. P. Nowak, Warszawa 2007, s. 45.

społecznych i kulturowych²⁷. Gwałtowne zmiany w kulturze, co sygnalizowałam na początku artykułu, owocują brakami w zakresie wspomnianych umiejętności, charakterystycznymi dla pokolenia młodych Polaków, którym zasadniczo obca jest tradycyjna etykieta, formułując więc wypowiedzi z naruszeniem reguł językowej sprawności społecznej, nie dostrzegając w tych praktykach niczego złego. Demokratyzacja etykiety oraz niecodziennosc niektórych sytuacji komunikacyjnych to zjawiska, które ujawniają brak znajomości reguł z bolesną wyrazistością. Omawiałam te kwestie w kilku artykułach. Odwołam się zatem do jednego z nich, aby uzmysłwić rozżew kulturowy i pęknięcie komunikacyjne, jakie uwidaczniają trudności w redagowaniu wypowiedzi wymagających wyjścia poza standard komunikacji potocznej i rówieśniczej. W ramach ćwiczeń z kultury języka prosiłam studentów filologii polskiej i dziennikarstwa (bliższe dane pomijam) o zredagowanie listów adresowanych do rektora uczelni oraz arcybiskupa ordynariusza, zawierających prośbę o wywiad²⁸. Wykazali się oni brakiem znajomości konwencji gatunkowych listu oficjalnego (częste było mieszanie z podaniem, które funkcjonuje w świadomości tej grupy jako prototyp tekstu oficjalnego)²⁹. Wykazali się jednak przede wszystkim brakiem znajomości etykiety (zwłaszcza tytułatury zawodowej i symbolicznej). Przytoczę na potwierdzenie tych spostrzeżeń zbiory określań adresatów zastosowane w listach redagowanych w ramach ćwiczeń:

1) do arcybiskupa:

Droga Ekscelencjo; Księżę Arcybiskupie Szanowny; Szanowny Arcybiskupie; Arcybiskupie; Szanowny Eminencjo; Wielce szanowny arcybiskupie; Do arcybiskupa; Do Jego Eminencji Jana X; Do j. eksc. Ks. bisk. ordyn. Jana...; Do wielmożnej Ekscelencji księdza arcybiskupa XY; Do Jego Ekscelencji arc. bp. XY; Do Jego ekscelencji Ks. bisk. ordynariusza Jana...

2) do rektora:

Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; Szanowny Panie rektorze; Szanowny Panie Rektorze!; Szanowny Panie Rektorze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; Szanowny Rektorze UMCS-u

²⁷ Zob. M. Wojtak, A. Siwiec, *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą*, red. J. Miodek, Wrocław 1999, s. 45–57; M. Wojtak, *Sprawność stylistyczna i jej przejawy w różnych typach wypowiedzi*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2002, s. 225–238.

²⁸ M. Wojtak, *O studenckiej ars epistolandi (pokłosie pewnych ćwiczeń z kultury języka)*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa 2007, s. 62–67.

²⁹ Przykłady takich listów przytaczam w artykule *Piękno i poprawność wypowiedzi w komunikacji publicznej*, op. cit., s. 60.

w Lublinie; Szanowny Rektorze!; Wasza Magnificencjo!; Do Jego Magnificencji Rektora UMCS w Lublinie.

Potwierdzają się spostrzeżenia Małgorzaty Marcjanik i innych językoznawców o demokratyzacji etykiety, o pewnej nonszalancji w sposobie traktowania konwencji oraz niechęci zmiany tej sytuacji w procesie edukacyjnym.

Perspektywa obserwatora pokazuje ścieranie się konwencji, tendencję do redagowania wypowiedzi, które zdają się podlegać działaniom sprzecznych reguł. Uwzględnienie punktu widzenia aktorów interakcji ujawnia ich zagubienie, komunikacyjną niepewność, ale też postawę uznawania własnych umiejętności komunikacyjnych za dobrą miarę stosowności zachowań komunikacyjnych³⁰.

4. Konwencje gatunkowe

Konwencje gatunkowe (jako konkretyzacje bogatego zbioru różnorodnych kulturowych konwencji cząstkowych) mają zróżnicowaną moc dyrektywną (w odniesieniu do całego wzorca lub jego składników) oraz zmienną trwałość. Stwarzają jednak możliwość tworzenia ciągów gatunkowych, czyli zbiorów realizacji konkretnego gatunku ułożonych w porządku chronologicznym. Ich wyróżnikiem są ponadto modyfikowane w dziejach gatunku zakresy ekspansji w polach odniesień gatunkowych, czyli tych obszarach powiązań konkretnego gatunku z innymi gatunkami, które w danym czasie decydują o stopniu otwartości konwencji gatunkowych oraz w polach gatunkowych, czyli przestrzeniach współkształtowanych przez zależności między wariantami wzorca poszczególnych gatunków. Wspomniane odniesienia traktuję jako odzwierciedlenie zakresów i kształtów polimorficzności wzorców w konkretnym etapie dziejów gatunku. W grupie wyróżników umieścić należy też zróżnicowaną wyrazistość wzorców jako składników świadomości gatunkowej zarówno twórców wypowiedzi, jak i ich odbiorców³¹.

Analizy współczesnych modlitewników pozwalają mi mówić o zjawisku dostrzeganym już na poziomie konwencji kulturowych (a gatunek jest przecież kategorią kulturową), określanym jako współtrwanie (symultaniczność) różnych kodów gatunkowych, modyfikujących zarówno kształt pola gatunkowego (przez otwieranie jego granic), jak i pola gatunkowych odniesień (przez zakresy zapożyczeń gatunkowych). O kształcie tych procesów decyduje charakter wzorca gatunkowego. W przypadku modlitewnika zagadnienie rysuje się o tyle intrygująco,

³⁰ Poszerzam tę problematykę w artykule *O sprawności komunikacyjnej współczesnych studentów (na wybranych przykładach)* przygotowanym do druku w Księdze jubileuszowej profesora Jana Miodka.

³¹ Zagadnienia te rozwijam w oddanym do druku artykule *Okowy konwencji i modna innowacyjność (na przykładzie współczesnych modlitewników)*.

że wzorzec kanoniczny tego skomplikowanego gatunku wykazywał się ogromną trwałością (nadal decyduje o formie licznych modlitewników ogólnych i wyspecjalizowanych)³².

Konwencje gatunkowe modlitewnika uelastyczyły się jednak na tyle, że pozwalają na otwarcie granic pola gatunkowego. Do tej pory pole to miało układ koncentryczny z dość szerokim segmentem tworzącym centrum, bez ostrych granic wewnątrz stref powstających dzięki wariantom alternacyjnym i okazom tekstowym. Polimorficzność ograniczana była formalnie, gdyż modlitewnik zyskiwał formę kodeksu (książki), dzieląc z książkami sposób ukształtowania przestrzeni paratektu, utrwalając kształt części głównej (redukowanej lub powiększanej o przewidziane konwencją składniki określonej kategorii).

Uruchomienie procesów stylizacji na zróżnicowane formy wypowiedzi o charakterze świeckim doprowadziło w końcu do radykalnego przełamania konwencji i powstania modlitewników w formie leków czy folderów. Wskazane adaptacje mają charakter globalny i naruszają normy gatunkowe przede wszystkim w zakresie struktury, co staje się powodem (początkiem) modyfikacji pozostałych aspektów wzorca. Uderza odejście od tradycji w sposobie uformowania gatunku jako artefaktu. W miejsce formy tradycyjnej (utrwalającej konwencje gatunkowe) pojawia się forma zaskakująca i atrakcyjna (zwłaszcza dla współczesnych młodych odbiorców). Postrzeganie modlitewnika w kategoriach leku i nadanie mu zewnętrznej formy medykamentu owocuje powstaniem nowej formuły gatunkowej. Kod gatunkowy modlitewnika został poszerzony i uzupełniony o nowe wyznaczniki. Skala paradoksów gatunku jest zaś powiększona w sposób typowy dla współczesnej komunikacji religijnej, współkształtowanej przez konwencje kultury popularnej (ważnego składnika tych zjawisk kulturowych, które określałam na początku artykułu mianem kultury nowej).

W XXI wieku komunikacja religijna zmienia się na tyle intensywnie, że dopuszcza otwarcie stylu religijnego na różnorodne konwencje typowe dla komunikacji świeckiej³³. Ekspansywna kultura nowa, chłonna i przeobrażająca horyzonty aksjologiczne różnych wspólnot komunikacyjnych, dowartościowująca podmiot (jego wygodę poznawczą, swobodę wyborów zachowań komunikacyjnych), kładąca nacisk na atrakcyjność interakcji, oferująca łatwo dostępne i przystępne środki przekazu prowokuje do modyfikacji konkretnych komunikatów wypełniających wybrane przestrzenie komunikacji religijnej, prowokuje migracje gatunków i tekstów, tworzy nowe obszary intertekstualności bez respektowania prawa instytucji

³² Zob. na ten temat: M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów 2011.

³³ Szerzej na ten temat: Eadem, *Kulturowe uwikłania współczesnego dyskursu (stylu) religijnego – zarys problematyki*, op. cit., s. 55–74.

kościelnych do zgodnego z tradycją zarządzania ową komunikacją³⁴. Co znamienne i ciekawe, przewyżając jedną konwencję, twórcy nowej formuły gatunkowej modlitewnika posługują się inną konwencją.

* * *

Konwencje kulturowe, stylowe i gatunkowe tworzą zatem kontinuum zjawisk wzajemnie się warunkujących i objaśniających. Zagadnienie wymaga szerszego oglądu, na który w tym opracowaniu nie ma już miejsca.

5. Konkretny tekst jako ilustracja funkcjonowania konwencji komunikacyjnych

Dla dopełnienia charakterystyki zagadnień podjętych w artykule wybieram jeden tekst reprezentujący komunikację oficjalną (urzędową) ze świadomością ograniczenia perspektywy poznawczej i hipotetycznego charakteru konkluzji.

Konkretni instytucjonalni nadawcy komunikatów urzędowych jawią się zwykle jako niewolnicy konwencji, które nie zawsze funkcjonują w ich świadomości jako zbiory reguł jasno i precyzyjnie postrzeganych, ułatwiających komunikację. Twórcy tego typu komunikatów powinni się odznaczać wzorcową kompetencją wyspecjalizowaną³⁵. Ich powinnością jest przygotowanie wypowiedzi zgodnych z normami językowymi, a więc też poddanych korekcie przed publikacją. Dość często nie widać w tekstach spełnienia tego wymogu. Kolejną powinnością twórców tego typu wypowiedzi jest znajomość reguł stylu prawno-urzędowego (respektowanie typowych dlań konwencji stylowych). Miarą sprawności komunikacyjnej nadawców jest też znajomość konwencji gatunkowych i świadomość roli gatunkowego filtra w sposobie realizacji wszelkich innych norm.

Jako ilustrację zarysowanej w ten sposób problematyki potraktujemy analizę następującego tekstu³⁶:

³⁴ Ibidem, s. 71.

³⁵ Eadem, *Polityka językowa w administracyjno-prawnej sferze komunikacyjnej*, [w:] *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, red. J. Mazur, Lublin 1999, s. 115. Zob. też: E. Malinowska, *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, op. cit., s. 480.

³⁶ Zetknęłam się z nim na brzegu zbiornika Nielisz (woj. lubelskie). Zachowuję wszelkie cechy (także graficzne) tej wypowiedzi eksponowanej na specjalnej tablicy. W niektórych miejscach zaznaczam jednak autentyczność zapisu. Trudno bowiem uwierzyć, że nie poddano tej wypowiedzi starannej korekcie przed jej opublikowaniem.

REGULAMIN KORZYSTANIA Z WIEŻY WIDOKOWEJ URZĄD GMINY SUŁÓW

1. Wieża Widokowa jest obiektem ogólnodostępnym.
2. Korzystanie z wieży odbywa się na własną odpowiedzialność.
3. wstęp na wieże jest bezpłatny.
4. Jednorazowo na wieży może przebywać maksymalnie 6 osób w czasie nie przekraczającym 20 min.
5. Dzieci i młodzież mogą wejść na wieżę tylko pod opieką dorosłych.
6. Podczas wchodzenia jak i schodzenia z wieży należy zachować szczególną ostrożność z uwagi na duży kąt nachylenia podejścia oraz wąskie przejście.
7. Osoby starsze oraz mające problemy zdrowotne, korzystające z wieży winny [sic!] zachować szczególną ostrożność.
8. Na terenie wieży obowiązuje bezwzględny zakaz spożywania napojów alkoholowych oraz innych środków odurzających. osoby [sic!] pod wpływem alkoholu lub innych środków zaburzających świadomość nie będą wpuszczane na teren wieży.
9. podczas przebywania na terenie obiektu należy stosować się do zaleceń i uwag niniejszej instrukcji.
10. Zabrania się na wieży widokowej: zrzucania z wieży wszelkich przedmiotów, wspinania się po elementach konstrukcji, wspinania po elewacji wieży, hałasowania, niszczenia sprzętu.
11. Zwiedzający winni posiadać odpowiednie obuwie umożliwiające bezpieczne zarówno wejście jak i zejście z wieży.
12. W przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych wieża nie będzie [sic!] dla zwiedzających.
13. Osoby naruszające porządek publiczny lub przepisy regulaminu będą wypraszane z obiektu.
14. Urząd Gminy Sułów nie ponosi odpowiedzialności za wszystkie wypadki i zdarzenia spowodowane nie przestrzeganiem zarówno [sic!] regulaminu korzystania z wieży widokowej jak i ogólnych zasad BHP.

Przystępując do analizy tej wypowiedzi, spróbuję najpierw uwzględnić schemat komunikacji, a więc także perspektywę mentalną wynikającą ze scenariusza komunikacyjnego, który steruje nadawaniem i odbiorem. Nadawca tekstu – instytucja (urząd) zidentyfikowany w nagłówku – proponuje odbiorcy stosowny pakt komunikacyjny, definiując potencjalną interakcję jako urzędową (oficjalną)³⁷. Siebie czyni zarządcą i gospodarzem miejsca, nadając artefaktowi (wieży widokowej) status obiektu chronionego prawem, sobie przypisując rolę strażnika, a na płaszczyźnie interakcyjnej – dysponenta reguł komunikacyjnych (konwencji). Odbiorca tekstu (jako potencjalny użytkownik owego obiektu) jest zobligowany do respektowania reguł paktu komunikacyjnego. Inaczej tekst nabiera znamion komunikatu humorystycznego, istnieje bowiem możliwość odczytania go w konwencji urealnionego absurdu. Odbiór zgodny z urzędowym scenariuszem narzuca obraz świata złożony z potencjalnych artefaktów i zdarzeń. Zakłada się, że wieża będzie przede wszystkim używana niezgodnie z jej przeznaczeniem (i zdrowym

³⁷ W analizach dyskursywnych mówi się w takim przypadku o *kontrakcie* określającym granice wypowiedzi, jej treść i formy, status współpodmiotów, warunki realizacji, wymiar materialny itd. Zob. H. Grzmil-Tylutki, *Gatunek jako kategoria społecznojęzykowa*, op. cit., s. 36.

rozsądkiem), czyli do prowadzenia obserwacji przyrodniczych. Normodawca przypisuje użytkownikowi znamiona przestępcy, którego należy ostrzec przed skutkami działań naruszających społeczny porządek. Zamiast zwiezłej informacji o użytkowych walorach wieży, z uwzględnieniem elementarnych zasad bezpieczeństwa, odbiorca otrzymuje listę zakazów. Świat urzędowych (prawnych) uregulowań staje się obcą człowiekowi sztuczną i nieprzyjazną matrycą, formą zniewolenia i demonstrowania władzy, a nie pomocą we właściwym zachowywaniu się (użytkowaniu obiektu).

Urzędowy punkt widzenia oznacza zmianę kategoryzacji, odchodzenie od doświadczanego konkretnego (wieża jako obiekt), wprowadzaniem typowych dla stylu urzędowego środków (leksyki, konstrukcji analitycznych) utrudniających odbiór. Zacytujmy kilka reprezentatywnych sformułowań: *obiekt ogólnodostępny, przebywać, na terenie wieży, zakaz spożywania, podczas przebywania na terenie obiektu należy stosować się do zaleceń i uwag niniejszej instrukcji*. Jak widać, nowe i często zaskakujące dla odbiorcy mogą być (zgodne z konwencją) zwyczaje nominacyjne. Powstają paradoksy w sposobie kształtowania obrazu świata, gdyż regulacje są drobiazgowo, a niektóre składniki prezentowanej rzeczywistości zostały ujęte bardziej abstrakcyjnie niż w codziennym doświadczeniu.

Nałożenie się kilku filtrów komunikacyjnych (scenariusz interakcji, konwencje gatunkowe i stylowe) nadaje tekstowi kształt, który jedynie kontrakt komunikacyjny pozwala tolerować i uznać za stosowny.

Punkt widzenia obserwatora (badacza) obliuguje do eksponowania niskiego poziomu sprawności komunikacyjnej profesjonalnego nadawcy, który reguły stylu urzędowego (oraz konwencje gatunkowe)³⁸ traktuje jako pustą formę. Sam, zniewolony konwencją znaną powierzchownie, narzuca styl odbioru.

6. Konkluzje

Konwencje kulturowe stanowią najbardziej ogólne obramowanie zachowań komunikacyjnych członków współczesnej polskiej wspólnoty komunikacyjnej. Owo obramowanie jako umowa społeczna jest jednak niejednorodne. Upraszczając zagadnienie, można mówić o jego składnikach tradycyjnych, stanowiących kulturowe dziedzictwo (często zanurzone w głębokiej przeszłości), współwystępujących z tendencjami nowymi (często zapożyczanymi i przez część społeczeństwa traktowanymi jako obce).

³⁸ Tekst respektuje zasadniczo reguły wzorca gatunkowego regulaminu. Zob. na temat owych reguł: E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*, Opole 2001, s. 77–89.

Wspomniana sytuacja wpływa na kształtowanie się norm stylowych najważniejszych odmian polszczyzny obecnych w przestrzeni publicznej. Style nie funkcjonują już w układach opozycyjnych, uwyrażniających tożsamość każdego z nich, lecz w relacjach federacyjnych (na co zwracał uwagę Stanisław Gajda), stając się kategoriami otwartymi na interferencje lub substytucyjne zapożyczenia, towarzyszące procesom rugowania wybranych reguł, tworzących konwencje stylowe.

Wyraźnym zmianom ulega stosunek do konwencji ujawniających się na poziomie sprawności komunikacyjnych. Jedni uważają, że należy konserwować tradycyjne wzory i doskonalić ich znajomość w procesach edukacyjnych. Dla innych takie postawy są trudne do zaakceptowania. Spośród konkurujących wzorów zachowań wybierają nowe, postrzegane jako bardziej bliskie, umożliwiające swobodę i indywidualizację zachowań (niejednokrotnie jedynie nowe wzorce znają). Egzystowanie w ramach nowej kultury sprawia, że nieznaną tradycję nie jest traktowana jako godne uwagi niedopatrzenie czy zaniedbanie. Owocuje to bezkarnym brakiem staranności o stosowność wysłowienia, mechanicznym stosowaniem raz powierzchownie przyswojonych reguł szczegółowych i kliszowaniem całych partii tekstów bez zwracania uwagi na dziedzinę odniesienia.

Mając poczucie swobody i funkcjonując w warunkach separacji sfer komunikacyjnych, wybrani członkowie polskiej wspólnoty kulturowej działają w określonych interakcjach według schematu: konwencja A w służbie konwencji B = innowacyjność.

Summary

(Communicative) Conventions – Bondage or Source of Inspiration

The keynote of the article is treating culture as a general box for communicative conventions. Transformations that take place in contemporary culture are multidimensionally delaminated. Such transformations are also the reason for the coexistence of detailed conventions established in tradition (communication, style, genre conventions) with some innovative tendencies. As the conventions based on social agreement are polymorphic, it is very hard to describe the abovementioned dependencies. The phenomenon of isomorphism becomes noticeable only in some systems. The cultural crack mentioned before depicts the situation only in general. According to the main styles of the contemporary Polish language (for example administrative, religious or scientific styles), cultural crack may be interpreted as the motivation system of style conventions. The tradition clashes with innovations in every style. The detailed processes that describe such antinomies are specific according to their communicative circumstances, especially the activity of the members of a communicative community. The communicative efficiency of particular language users and the state of genre conventions are the causes of differentiations. Innovation takes a new shape, as it results from the usage of convention A for convention B.

Keywords: convention; cultural conventions; language conventions; style conventions; genre conventions

Streszczenie

Główna myśl tego artykułu sprowadza się do traktowania kultury jako ogólnego obramowania konwencji komunikacyjnych. Przeobrażenia dokonujące się we współczesnej kulturze, wielowymiarowo rozwarstwionej, stają się przyczyną współwystępowania utrwalonych w tradycji konwencji szczegółowych (komunikacyjnych, stylowych, gatunkowych) z tendencjami innowacyjnymi.

Ponieważ oparte na umowie społecznej konwencje są polimorficzne, trudno opisać wspomniane zależności. Zjawisko izomorfizmu uwyrażnia się bowiem tylko w niektórych układach. Pęknięcie kulturowe, wyżej wspomniane, zarysowuje sytuację ogólnie. Może być interpretowane jako motywacja układu konwencji stylowych w odniesieniu do podstawowych stylów współczesnej polszczyzny (np. urzędowego, religijnego czy naukowego). W każdym tradycja ściera się z innowacjami. Szczegółowe procesy znamionujące owe antynomie mają jednak osobliwy charakter ze względu na uwarunkowania komunikacyjne, zwłaszcza aktywność członków wspólnoty komunikacyjnej.

Sprawność komunikacyjna konkretnych użytkowników języka, a także stan konwencji gatunkowych stają się przyczyną kolejnych dyferencjacji. Innowacyjność przybiera w końcu osobliwy wymiar, gdyż wynika z użycia konwencji A w służbie konwencji B.

Słowa kluczowe: konwencja; konwencje kulturowe; konwencje językowe; konwencje stylowe; konwencje gatunkowe

Bibliografia

- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- Grzmil-Tylutki H., *Gatunek jako kategoria społecznojęzykowa*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice 2011, s. 33–43.
- Jędrzejko E., Kita M., *Słowa grzeczne i serdeczne, czyli o języku życzliwym na co dzień i od święta*, Warszawa 2002.
- Kiklewicz A., *Styl jako kategoria lingwistyki międzykulturowej*, „Stylistyka” 2015, t. XXIV, s. 7–28.
- Klemensiewicz Z., *Pan i obywatel*, „Język Polski” 1946, z. 2, s. 33–42.
- Kostkiewiczowa T., *Hasło: Konwencja stylistyczna*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 239–240.
- Malinowska E., *Język administracji*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole 2001, s. 351–368.

- Malinowska E., *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 467–486.
- Malinowska E., *Styl urzędowy*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 431–448.
- Malinowska E., *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*, Opole 2001, s. 77–89.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.
- Marcjanik M., *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce 2001.
- Marcjanik M., *Współczesna etykieta językowa – zmierzch wartości?*, „*Studia Medioznawcze*” 2015, nr 4, s. 115–119.
- Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole 2001.
- Okopień-Sławińska A., *Hasło: Konwencja literacka*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 239.
- Olszewska-Dyoniziak B., *O kulturze raz jeszcze – główne kontrowersje i podstawowe pojęcia*, „*Przegląd Humanistyczny*” 1991, z. 1, s. 11–27.
- Piekot T., Zarzeczny G., Moroń E., *Upraszczenie tekstu użytkowego jako (współ)działanie. Perspektywa prostej polszczyzny*, [w:] *Działania na tekście. Przekład – redagowanie – ilustrowanie*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, T. Piekot, Lublin 2015, s. 99–116.
- Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995.
- Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013.
- Rutkowski M., *Rozmowa urzędowa. Analiza konwersacyjno-dyskursywna*, Warszawa 2015.
- Sawicka G., *Udział konwencji w kształtowaniu się odmian języka*, [w:] *Język a komunikacja 8. Język trzeciego tysiąclecia III: Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków 2005, s. 181–197.
- Skudrzyk A., *Rudymenty gatunków*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice 2011, s. 67–74.
- Wojtak M., *Kulturowe uwikłania współczesnego dyskursu (stylu) religijnego – zarys problematyki*, „*Stylistyka*” 2015, t. XXIV, s. 55–74.
- Wojtak M., *O sprawności komunikacyjnej współczesnych studentów (na wybranych przykładach)* [w druku].
- Wojtak M., *O studenckiej ars epistolandi (pokłosie pewnych ćwiczeń z kultury języka)*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa 2007, s. 62–67.
- Wojtak M., *Okowy konwencji i modna innowacyjność (na przykładzie współczesnych modlitewników)* [w druku].
- Wojtak M., *Piękno i poprawność wypowiedzi w komunikacji publicznej*, [w:] *O sztuce publicznego występowania i komunikacji społecznej*, red. P. Nowak, Warszawa 2007, s. 45–80.

- Wojtak M., *Polityka językowa w administracyjno-prawnej sferze komunikacyjnej*, [w:] *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, red. J. Mazur, Lublin 1999, s. 113–123.
- Wojtak M., *Sprawność stylistyczna i jej przejawy w różnych typach wypowiedzi*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2002, s. 225–238.
- Wojtak M., *Styl urzędowy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 147–162.
- Wojtak M., *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów 2011.
- Wojtak M., Siwiec A., *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą*, red. J. Miodek, Wrocław 1999, s. 45–57.
- Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 2: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Lublin 2003.
- Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.